

DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Prenumerata:

Miesięcznie mk. 3.— :: Kwartalnie mk. 15.—
Prenumerata przez pocztę miesięcznie mk. 6.—

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redakcja i Administracja: Dzielnia 22.

Redaktor przyjmuje od 6—7 wiecz.

Ogłoszenia:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.— mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Dr. H. Różaner

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz.
panie od 1—5. Dzielnia № 9. 26

Naczelnik Państwa.

W czwartek komendant Józef Piłsudski zgodnie z zapowiedziami swymi w chwili objęcia władzy, przekaże ją Sejmowi.

W ciągu tych kilku miesięcy, kiedy ją piastował, czy był sam jeden głową państwa, nigdy nie był autokratą, zawsze zdawał sobie sprawę z tego, iż za cały swój sposób rządzenia będzie musiał zdać rachunek konstytuancie. Dziś, kiedy ciało przestawicielskie, jedyne wyraz woli narodowej zebrało się w Warszawie, nie chce ani chwili dłużej przetrzymać władzy, sprzeniewierzać się swej obietnicy i popieścić bezprawie.

Pozostanie na swym wysokim stanowisku wtedy jedynie, jeśli sejm zleci mu spełnienie funkcji głowy państwa aż do czasu uchwalenia konstytucji i wybrania prezydenta Rzeczypospolitej.

W chwili tak ważnej, tak decydującej rozlegają się w kraju głosy, pochodzące ze sfer prawicowych, a zmiernie do zupełnego odsunięcia Naczelnika w cień, do odebrania mu najważniejszych pełnomocnictw, jakie Rzeczpospolita dać dziś może: głowy państwa oraz dowódcy naczelnego. Wobec chwilowej przewagi reakcji w Sejmie plan taki posiada pewne szanse, które jednak mogłyby zamienić się w pewność, gdyby nie kolosalna popularność Piłsudskiego w szerokich masach ludowych i poparcie, jakiego nie odmówią mu koła centrowe sejmu, nawet odwołujące się do prawicy.

Naczelnik Państwa w czasie, gdy zaszczepiają się coraz bardziej tarcia społeczne, gdy walki partyjne przybierają na sile i zaciekłości musi być osobą niezwykle w kraju popularną, umiejącą zaskarbić sobie zaufanie ogółu, osobą, która położyła wielkie wobec ojczyzny zasługi, takie, które każą na nią patrzeć z szacunkiem i wdzięcznością.

Piłsudski jak nikt inny odpowiada tym wymaganiom. Niema chyba dziś dziecka w Polsce, które nie zna nazwiska wodza legionów. Dzieje walk jego z Moskwą, jego zdecydowanie wrocie stanowisko wobec niemieckiej zachłanności wraz z magdeburgskim epilogiem — to rzeczy powszechnie w Europie znane. Niejednokrotnie w całej prasie europejskiej, która zresztą niezbyt dobrze jest o naszych stosunkach wewnętrznych poinformowana, spotyka się sady o Piłsudskim, w świetle których jest on bohaterem narodowym i filarem tworzącej się państwowości.

Nikt inny, ani Dmowski, ani Paderewski, ani Zamojski, nie może w najdrobniejszej nawet częstotliwości pretendować do tego nimb, jaki otacza troskami zorane czoło Komendanta Piłsudskiego.

Gdyby sejm oddał w czwartek władzę komukolwiek innemu, nie zaś jej dotychczasowemu dzierżycielowi, huragan rozgoryczenia przebiegłby po polskiej ziemi, rozpętałby najgorsze siły i sprawie polskiej niezmiernie zaszkodził.

Za olbrzymie trudy poniesione w obronie ojczyzny, za długie miesiące niemieckich lochów, za zasługi w odbudowie państwowości polskiej w trudnych chwiliach,

gdy ledwo co odplynęła stąd pruska fala i zostawiła nam jeno nagie ściany własnego domu, za tę wielką pracę twórczą dziś Piłsudski nie może odejść, jak murzyn, który tylko swoje zrobił.

Dziś ten człowiek potrzebny jest Polsce, jako mąż silnej ręki i serca, co sprawę Narodu ponad wszystko ukochał, jako mąż rozległych horyzontów politycznych, które nie obracają się w partyjnym śmietniku.

Piłsudski na czele państwa to symbol panującego ludu. Wymowny a zmienny dyplomata Dmowski śliki jak wąż; dobry patriota lecz niewprawy polityk; Paderewski, wielki muzyk i dyktancki mąż stanu; magnat i milioner ordynat Zamojski, skarbnik paryskiego komitetu narodowego, — to ludzie, którzy nigdy w Polsce posłuchu ni poparcia ni znajdą, krom u endeckiej kołtunerji.

I dlatego zapytać należy: czemu jątryć i burzyć, czemu opinie przeciw Piłsudskiemu podniecać? Niema ludzi idealnych i każdy ma swe błędy. Niejedno możnaby i kom. Piłsudskiemu może zarzucić, lecz należy liczyć się z faktem, iż w warunkach, w których działał on, nie można było lepiej spełniać trudnych funkcji Naczelnika Państwa.

Programowa mowa Scheidemana.

Praca konstytucyjna w Niemczech postępując dość szybko. Po obraniu prezydenta Rzeszy i prezesa Zgromadzenia Narodowego sformowano nowy rząd z Scheidemancem jako prezesem ministrów na czele.

Nowy rząd przedstawił się Zgromadzeniu Narodowemu, przyzeczem Scheideman wygłosił wielką mowę programową.

Podczas w mowie tej są pewne, dla obecnych stosunków w Niemczech, niezmiernie charakterystyczne momenty, przytaczamy je w przekładzie.

„Wspomniałszy na początek, że nowy rząd opiera się na zdobywcach rewolucji, Scheideman oświadczył, iż obecnie najwyższym władcą Niemiec jest sam naród niemiecki. Zdaniem jego, dawna władza w oczach narodu była już dawno trupem tylko, i z tego powodu tak łatwo, bez wszelkiego oporu runęła.

„Z dumnej wyżyny stracony został nasz naród w przepaść“ — mówi Scheideman.

„Najgorszym nieszczęściem narodu, skazanego na klęskę, jest to, że musi on się sam okłamywać, bo nie wolno mu wierzyć we własną klęskę.

A my byliśmy z góry na klęskę skazani. Musieliśmy oczy zamknąć przed tą brutálną prawdą, że dziesięć siła większa jest niż jednego.

A gdy wbrew wszelkim przepowiedniom stronników łodzi podwodnych, armja wroga na zachodzie do milionów wzrosła, gdy głośny gracz hazardowy tej wojny Ludendorff, bankrutem ogłoszonym — spadła zasłona z oczu narodu“

W dalszym ciągu Scheideman polemizował z socjalistami niezadowolonymi.

Mówił on o tym „drobny atak“ narodu niemieckiego, który całą władzę zagarnąć pragnął.

„Ja wierzę“ — mówił Scheideman — iż duchowi przewodnicy tego kierunku sprawy ludności słżyć chcici, ale jest

to największym błędem, gdy człowiek wierzy, że dobrodziejstwa socjalizmu granatami ręcznymi lub karabinami maszynowymi dla narodu zdobyć można.“

Wyrzucił on niezależnym, że nie ograniczają się od Spartakusowców, że zostali „nicwolnikami demagogji“.

Mówiąc o polityce zewnętrznej, oświadczył się Scheideman za Związkiem Narodów, za harmonijnym współżyciem narodów.

„My czujemy się siłą w sobie, która nam pozwoli świata więcej dać, aniżeli on nam zabrał — ale musimy mieć ręce swobodne do pracy twórczej“.

Domagając się następnie uwolnienia jeńców niemieckich z krajów koalicyjnych, Scheideman wpadł w ostrą utarezkę słowną z „niezależnymi“, którzy domagali się tego samego dla jeńców rosyjskich w Niemczech.

Następnie szeroko rozwodził się nad koniecznością stworzenia nowej armji ludowej w Niemczech.

Wreszcie zaznaczył, że w łonie nowego rządu jest przeważająca ilość socjalistów, którzy bynajmniej nie wyrzekają się swych zapatrywań.

Ma on jednak nadzieję, że wszyscy członkowie rządu oświadczają sobie, że „obecnie rozwija się coś, czego cofnąć nie można, a czego ogarnąć obecnie jeszcze nie sposób“.

Zakończona została mowa wzywaniem Niemców do stworzenia nowych form państwowych, któreby całemu światu, jako wzór największej wolności postąpiły mogły.

Elektryfikacja kraju.

Poparcie racjonalne państwa i społeczeństwa niekrepowane względami ubocznymi, uregulowane stosunki prawne i kredytowe, a wreszcie wysiłek odradzającego się narodu, niepomniernie ułatwią nam odbudowę naszego przemysłu. Ale z drugiej strony zamiana warunków wszechświatowych wymaga od nas również wyjścia z rutyny i szukania dróg nowych. Brak surowców, ba nawet wielu gotowych produktów, będzie wymagał kredytów zagranicą i wzmocnienia naszej waluty. To jedynie da się osiągnąć przez wzmocnienie naszego eksportu.

Warunki zaś eksportu zmieniają się zasadniczo. Nowe formy polityczne, do jakich dąży świat po tej wojnie, wykluczają w zupełności możliwość, aby nasze państwo w stosunku do krajów, do których będziemy mogli wwozić produkty naszego przemysłu, mogło zyskać jakiekolwiek przywileje cenne. Jedynie położenie geograficzne, znajomość rynków wschodnich, może nam handeł w tym kierunku ułatwić. Jednakże główną podstawę, na której możliwosc eksportu musimy oprzeć, jest taność i dobroć naszej produkcji.

Ważną rolę grają tu zewnętrzne warunki pracy. Praktyka uczy, że tenże sam robotnik, który w prymitywnych warunkach pracuje drogo, może w dobrze zorganizowanym i urządzonym warsztacie wielokrotnie zwiększyć wydajność swej pracy. Obowiązkiem więc naszym jest myśleć o zorganizowaniu potrzebnych warunków zewnętrznych.

Bezprzeczenie wielkim krokiem naprzód w tym kierunku będzie elektryfikacja kraju. Niema galezi przemysłu, która

by nie mogła korzystać z energii elektrycznej. Żadna forma energii nie jest więcej podatną do przetwarzania się na inną formę jak elektryczność: siła popędowa, ciepło, działania chemiczne, światło, wszystko to daje się dzisiaj ekonomicznie z elektryczności wytwarzać. Ale co najważniejsze, elektryczność daje się w sposób ekonomiczny przenosić na dalekie przestrzenie. Pozwala to skoncentrować wytwarzanie energii elektrycznej w wielkich centralnych elektrowniach, zbudowanych w odpowiednich, przez warunki ekonomiczne wskazanych punktach i umożliwiających z tych źródeł centralnych doprowadzenie elektryczności po bliższej i dalszej okolicy.

Pod elektryfikacją kraju rozumiemy więc planowe pokrycie całego państwa polskiego tego rodzaju elektrowniami i siecią przewodników, doprowadzających energję i do warsztatu rzemieślnika i do wielkiej fabryki i do hali wielkomińskiej, rzeźnictwa oświetlonej i do chaty wieśniaka w zapadłej wsi polskiej. Zadanie tego rodzaju musi być planowo przeprowadzone.

W naszym kraju głównym źródłem elektryczności będzie węgiel lub z niego wydobyte gazy palne. Siły wodne, odpowiednie do ekonomicznego ich wyzyskania, niestety jedynie na południowych krańcach kraju naszego się znajdują. Wiemy jednakże z doświadczeń ostatniej doby, że racjonalne zużytkowanie nawet gorszych gatunków węgla kamiennego, pozwala otrzymywać elektryczność taniej od wielu wypadków, w których siła wodna zostaje użytą. Przytem musimy sobie zdać sprawę, że chodzi tu jedynie o rozwiązanie pytania co jest taniej: czy przewieźć węgiel z kopalni do fabryki i tam go zużyć, czy też zużyć węgla w pobliżu kopalni w elektrowni, a potem przenieść elektryczność przewodnikami do oddalonej fabryki.

Otóż, jeżeli praktyka wykazała, że w wielu wypadkach już przed wojną to ostatnie rozwiązanie było korzystniejsze, to tem więcej, po wojnie, gdy zmienione warunki płacy robotnika nieodzownie muszą doprowadzić do zwiększenia тариф przewozowych, w większości wypadków będzie ono jedynie ekonomicznie. Raz założone przewodniki wymagają bardzo małego utrzymania, a tylko amortyzacja i oprocentowanie kapitału włożonego wchodzi tu w rachubę.

W tych krajach gdzie elektrownie centralne istnieją, widzimy, że energia elektryczna wypiera z fabryk inne źródła siły i jedynie te fabryki, które nie zdążyły zamortyzować swych własnych urządzeń, nie dołączają się do sieci ogólnej. U nas, gdzie większość urządzeń jest zniszczoną, przyszłość elektryfikacji jest zapewnioną. Chodzi jedynie o to aby już teraz rozwiązać kwestję, ściśle się łączącą z tym tak ważnym krajem zadaniem.

Socjaliści francuscy przeciw Clemenceau.

We Francji krąży pogłoski, iż demobilizacja ma być przerwana. Ministerjum wojny zaprzecza temu.

Z tego powodu przyszło w izbie deputowanych do burzliwych scen. Izba miała rozstrzygnąć kwestję, kiedy ma być udzielona odpowiedź na interpelację socjalisty Laffaut'a w sprawie demobilizacji. W czasie dyskusji socjalista Monot zawałał z miejsca: „Chcemy przy tej sposob-

ności dowiedzieć się, czy w rzeczywistości odbywa się demobilizacja, czy też przygotowuje się nowa wojna. Rząd każe nam wierzyć, że idzie o nową wojnę. Jemu należy przypisać winę za panikę w kraju.

Prezydent Deschanel odbiera głos mówcy, a potulna izba uznaje interpelację za nie na czasie i odkłada ją na czas nieograniczony.

„Humanité”, oficjalny organ socjalistycznej partii francuskiej, nadzwyczaj ostro atakuje Clemenceau z powodu jego rozmowy z przedstawicielami prasy amerykańskiej. Między innymi pisze:

„Lud francuski jest zdumiony językiem, w jakim rząd przemawia. Wiemy, iż postanowiono przeprowadzić hecę, która właśnie teraz zostaje wykonana. To heca ma znowu obudzić szowinizm i podnieść upadłą popularność Clemenceau. Lecz czyż jest dozwolone, aby po zwycięskiej wojnie prezydent ministrów świadomie przesadzał i niepokoił opinię publiczną. Jeżeli Clemenceau kiedyś oświadczył, że on prowadzi wojnę, to teraz jest zrozumiałe, że nie potrafi zawrzeć pokoju. Na konferencji pokojowej wywołał konflikty, przez zorganizowanie opozycji przeciwko propozycjom Wilsona. Rządy koalicji udzieliły mu już pierwszej lekcji, a opinia publiczna kraju niedługo zawrże z oburzenia.

Prasa na kongresie pokojowym.

Paryż jest dziś miastem dziennikarzy. Tysiące ich zjechały się tu ze wszystkich końców świata, z wielkich ośrodków cywilizacji Europy i Ameryki, z zakamerków dalekiej Azji i Afryki. Otaczają oni zwartym kółem gmach obrad kongresu, tłoczą się w wszystkich kulkach i przybudówkach hoteli, gdzie osiedlili się delegacje poszczególnych państw.

Wszystkie większe dzienniki Anglii, Ameryki, Holandji i krajów skandynawskich mają też swoich zastępców i korespondentów, wśród których rej wodzą Amerykanie z prezydentem swego związku Riderem na czele. Amerykanie zaprotestowali odrazu przeciwko wszelkiej tajemniczości obrad i oświadczyli, że jeżeli nie stanie się zadość ich życzeniom, znajdą i tak sposoby uzyskania własnych sprawozdań i nie będą przesłuchiwać najmniejszej dyskrekcji. Poparli ich Wilson, który oświadczył, że przyrzekł ludowi amerykańskiemu wyświechtanie wszystkich niejasnych kwestii polityki zagranicznej; dlatego Amerykanie muszą mieć o przebiegu obrad dokładne i autentyczne informacje. Stanęło na tem, że na posiedzenia szersze będą dopuszczeni dziennikarze.

W ogóle rola prasy podczas kongresu będzie bardzo wybitna. Rzecz dziwna, że Polska nie wysłała dotychczas paru tegich dziennikarzy, którzy mogliby oddać sprawie polskiej bardzo doniosłe usługi, przez osobisty kontakt z kolegami francuskimi i anglo-amerykańskimi i przez informowanie prasy francuskiej. W hotelu Dufayol niema Polaków i tę lukę trzeba jak najprędzej wypełnić.

Rząd francuski oddał do dyspozycji prasy hotel Dufayol, gdzie zorganizował się odrazu jakby drugi kongres, trochę burzliwy i nie tak uroczysty, ale niemniej interesujący.

Około Sejmu.

Terminy posiedzeń.

Prezydium Sejmu wyznaczyło następujące terminy posiedzeń w tygodniu bieżącym.

Konwent senjorów zbiera się w środę o godz. 11-ej przed poł.

Komisja do spraw zagranicznych w środę, o godz. 4-ej po poł.

Komisja do spraw wojskowych w środę, o godz. 4-ej po poł.

Komisja rolna w piątek, o godz. 4-ej po poł.

Komisja ochrony pracy w sobotę, o godz. 4-ej po poł.

Posiedzenie Sejmu odbędzie się w czwartek o godz. 4-ej.

O nominatów w Sejmie.

Stronnictwa grupujące się w Zw. Ludowo-Narodowym są przekonane, że przy tym składzie sejmu nie będą w stanie uchwycić w ręce swe władzy. Stąd też, gwałtownie prą ku temu, by jaknajprędzej przyjąć nominatów; zdaniem członków Zw. L. N. przypłyły posłów z kresów wschodnich i poznańskiego da przewagę stronnictwom konserwatywnym i przyczyni się do pokonania „radykali-

zmu” sejmu. Zw. Lud.-Nar. o tyle musi przyznać rację, że istotnie przypływ nominatów, przyczyni się do pokonania „radykalizmu w sejmie” tylko czy w ogóle nie lepiej byłoby dla tych stronnictw, aby cały sejm powołać z nominacji. Pokonanie „radykalizmu” wtedy jest pewne inna sprawa czy zwycięstwo takie byłoby trwałe.

Przeciw „stapińszczykom”.

Klub P. S. L. (tugutowcy) postanowił nie przyjąć akcesu grupy Stapińskiego. Natomiast wolno poszczególnym członkom tej grupy wejść do Klubu P. S. L. z wyłączeniem jednak samego J. Stapińskiego.

Nauczyciele—posłowie.

Wszyscy nauczyciele ludowi, wchodzący jako posłowie w skład Sejmu, utworzyli łącznie związek nauczycielski, celem popierania w Sejmie swych interesów zawodowych, jakoteż reform szkoły ludowej. Do związku należy dotąd 12 członków. Zadaniem jego jest zachować bezwzględnie charakter apolityczny.

O djety poselskie.

Sejm polski uchwalił djety dla posłów po 1500 marek miesięcznie płatne z góry. Podobno posłowie włościanscy Zw. Ludowo-Narodowego djety poselskie uważają za zbyt wysokie i domagają się będą obniżenia djet.

Djety nie są zbyt wysokie przy obecnej drożyznie, podobnie jednak jak było w dawnej konstytucji niemieckiej, należałoby potrącać posłowi za każde posiedzenie, na które on nie przybył, po 50 mk.

Żydzi w Sejmie.

Konwent senjorów po zasadniczym zdecydowaniu sprawy delegatów żydów, ukonstytuował się ostatecznie.

Delegat żydów jednak obecny nie był, bowiem wysuniętego przez żydów delegata pos. Grünberga pos. Priłucki zakwestjonował.

Pos. Priłucki stanowczo wystawia swą kandydaturę do konwentu senjorów.

Jak wiadomo, odbyło się zebranie posłów żydowskich na którym utworzono „Wolne zjednoczenie” w tym celu, żeby w sprawach ogólnych głosować solidarnie, w żydowskich zaś solidarność nie obowiązuje. Z dwóch ludowców umowę tę podpisał z zastrzeżeniem Hirschhorn, ponieważ Priłucki wyjechał z Warszawy.

Pos. Gall był w Galicji jedynym żydowskim posłem, należącym do narodowej demokracji. Jako taki, zgłosił się w Warszawie do klubu narodowo-ludowego w Sejmie, który jest parlamentarną organizacją narodowej demokracji z jej przyległościami. Klub ten odmówił p. Gallowi przyjęcia do swego grona.

O korpus Hallera.

Osoby, które teraz przybyły z Paryża, opowiadają, że szeregi korpusu generała Hallera coraz częściej dopominają się o natychmiastowe wystanie korpusu do Polski. W tej sprawie dwa tygodnie temu grupa licząca przeszło kilka tysięcy oficerów i żołnierzy, złożyła wyższej komendzie korpusu podanie, w którym zaznacza, że Polska, walcząca teraz na wszystkich kresach, właśnie w obecnej chwili potrzebuje dzielnego żołnierza.

Żołnierze polski szedł do legjonów polskich na froncie anglo-francuskim, aby walczyć o wyjarzanie ojczyzny z pod Niemców. Pokazując się, że dotąd celu tego nie dopiął, powinien więc walczyć dalej, do zupełnego zwycięstwa wrogów Polski.

To, że większość żołnierzy korpusu Hallera korzysta z obywatelstwa amerykańskiego, nie może być przeszkodą w tych dążeniach, przyjmując bowiem to obywatelstwo, Polacy nigdy nie przestawali pozostawać Polakami. Wyjeżdżając z Ameryki, wszędzie zaznaczali, że jadą walczyć o wolność Polski. Rząd zaś amerykański nie tylko nie stawiał żadnych przeszkód, lecz, naodwrot, udzielał Polakom wszelkiej pomocy.

Memoriał ten został podobno przyjęty przez wyższe władze wojskowe francuskie bardzo przychylnie.

W sferach wojskowych.

„Kur. Codz.” donosi, iż w tych dniach wyjeżdża z Warszawy szereg oficerów armii polskiej, różnych przydziałów i funkcji, do Paryża. Oficerowie ci przydzieleni będą do armii generała Hallera. W najbliższym czasie przybędzie ma z Francji do Warszawy kilka wyższych oficerów francuskich; mają być oni przydzieleni do sztabu generalnego armii polskiej. W ministerstwie dla spraw wojskowych, spodziewane są w najbliższym czasie zmiany na wyższych stanowiskach.

Echa zamachu.

Na podstawie amnestji Naczelnika państwa amorzono w sądzie wojennym dowództwa okręgu generalnego w Warszawie sprawę przeciwko osobom wojskowym, zamieszanym w sprawę zamachu stanu. Jak słysząc spodziewane jest jednak, w drodze administracyjno-wojskowej, wykluczenie wmiieszanych w tę sprawę osób wojskowych z armii polskiej.

Polityka w teatrze.

Na uroczystym przedstawieniu w Teatrze wielkim na cześć posłów miano dać „Halce”, w ostatniej jednak chwili zmieniono decyzję i dano wyjątki z kilku oper polskich. „Halce” usunięto ze względu na poruszenie w niej temat. Przecorni mężowie polityczni uznali, iż nie należy przypominać posłom—chłopom o tem, że panie ze dworów krzywdzili dziewczyny wiejskie. Rzecz drobna, ale bardzo charakterystyczna dla chwili bieżącej.

Kronika polityki polskiej.

Naczelnik Państwa.

Kom. Piłsudski składa, jak wiadomo, niastowaną dotychczas władzę w ręce Sejmu we czwartek.

Wybór naczelnika państwa może odbyć się dopiero po uchwaleniu przez Sejm konstytucji państwowej. Zachodzi więc pytanie, kto ma sprawować funkcje naczelnika w tym okresie przejściowym?

P. S. L. i grupa Piasta stać będą prawdopodobnie na stanowisku, by Naczelnik Państwa władzę swą otrzymał do czasu ostatecznego uchwalenia konstytucji. Klub Ludowo-Narodowy sprawę tę omawiał wczoraj, uchwały znane nie są, obiegają jednak pogłoski, że podobno na stanowisko Naczelnika Państwa zostanie wysunięty Paderewski. Składną jednak podkreślają, że kłeski gabinetu Paderewskiego w polityce zagranicznej, bynajmniej nie przemawiają za poparciem tej właśnie kandydatury.

Według innych informacji, kom. Piłsudski pragnie, w razie gdyby powierzone mu tymczasowo funkcje naczelnika, otrzymać zastępcę, gdyż chciałby oddać się więcej sprawom wojskowym.

Na to zastępstwo wymieniają bądź prezydenta gabinetu L. Paderewskiego, bądź marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego. Niektórzy posłowie zastrzegają się przeciw łączenia funkcji marszałka Sejmu z zastępstwem powyższemu.

Lewica zapowiada najdalej idącą opozycję w razie, gdyby władza obecna Komendanta była w czymkolwiek uszczuplona po ewentualnym posiedzeniu.

Obiegają tu zapewne bezpodstawne na żart zakrawające pogłoski o tym, jakoby po uchwaleniu konstytucji przez Sejm kandydował na stanowisko prezydenta ordynat Zamojski.

(Jedno z pism łódzkich podało o tym obszerniejszą informację, tłumacząc ten fakt rzekomy względem, iż „ładzie rozumiemy, że prezydent Rzeczypospolitej ma być milionerem, aby nie był zmaszonym ograniczać się na pensji, jaką ma sejm przeczynać”.)

Należy pamiętać także i o tem, że w historii Polski rod Zamojskich z Zamościa zapisał się zaszczytnie. Wszyscy ordynatowie starali się wstępować w ślady wielkiego kancelarza Jana Zamojskiego.

Jeszcze w r. 1865 Andrzej Zamojski walczył z rasofilami i ugodowcami. Marmarzy Zamojski do ostatniej ugody nie przystąpił—wolał usnąć się w ciszę. — Przyp. Redakcji.)

Przybycie misji Komitetu Narodowego do Warszawy.

Przybyli do Warszawy z Paryża hr. Konstanty Skirmant przewodniczący misji polskiej w Rzymie w towarzystwie sekretarza p. dr. Tadeusza Skowrońskiego i karjera dyplomatycznego Komitetu Narodowego w Paryżu poręcznika Tadeusza Lisieckiego.

Hr. Skirmant przyjechał w zastępstwie oczekiwanego od kilku dni Mieczysława hr. Zamojskiego wiceprzewodniczącego Komitetu Narodowego. Hr. Zamojski nie mógł przyjechać wskutek choroby.

Hr. Skirmant z towarzyszami aniknęli szczęśliwie katastrofy, której uległ wiozący ich pociąg pociąg pociąg. O godz. 1 i pół onegdaj w południe zderzył się on kóło Trzebinia z manewrującą na zwrotnicy lokomotywą, wskutek czego kilka wagonów zostało mocno uszkodzonych i kilkanaście osób ciężko rannych.

Misja z Paryża przywiozła zbiór dokumentów dyplomatycznych oraz kilkanaście skrzyń materiałów opatrunkowych dla wojska.

Wizyty dyplomatyczne.

Dn. 15 b. m. Naczelnik Państwa oddał wizyty szefom misji koalicyjnych.

Tegoż dnia szefowie misji zwiedzili biuro prac kongresowych w pałacu Kronenberg, gdzie odtąd mają się odbywać sesje.

Gen. Niessel odwiedził tegoż dnia szefa pańk. Hallera. Następnie gen. Niessel złożył wizytę pańk. Wroczyńskiemu, gen. Zawadzkiemu i gen. Sosnkowskiemu, z którym rozmawiał czas dłuższy. Gen. Sosnkowski przedstawiał sytuację bojową Polaki, jej walkę na czterech frontach.

Wiadomości z Rosji.

Z Odessy.

Wskutek wrażliwego ruchu bolszewickiego na Ukrainie, pociągi idące do Odessy, przepełnione są wielką ilością uciekinierów ze sfer zamożnych oraz politycznymi działaczami.

Ilość wojsk i broni na wybrzeżu czarnomorskim rośnie, lecz daje się odczuwać brak planowej interwencji ze strony koalicji.

Cała aktywna rola przypada w udziale armii ochotniczej, a rola koalicji sprowadza się tylko do zabezpieczenia tyłów tej armii i przeprowadzenia mobilizacji w okrogach okupowanych.

Wskutek blokady ze strony petlurówców w Odessie panuje drożyzna produktów żywnościowych.

Natomiast wszystkie inne towary spadły o 30—50%, ponieważ okazało się, że w krajach koalicji i Turcji znajdują się zapasy manufaktury, które w porównaniu do cen przedwojennych niewiele wogóle podrożały. Najgorszą plagą są nieustanne grabieże i napady nocne.

Z Estonji.

Z Rewla donoszą, że rząd estoński niezadowolony jest z propozycji koalicyjnej co do konferencji na Wyspach Książących. Rząd ten jest zdania, że zawieszenie broni uratowałoby armię bolszewicką od zupełnej klęski. Armia estońska powiększa się wskutek ciągłego dopływu ochotników i zadaje wojskom bolszewickim ciężkie klęski.

Dyrektorjat ukraiński wyjęty z pod opieki prawa.

Prezes rządu bolszewickiego w Kijowie, Rakowski, rozesał telegram iskrowy, w którym ogłasza, iż członkowie Dyrektorjatu, Winniczenko, Petlura i Andrzejewski są wrogami ludu ukraińskiego i są wyjęci z pod opieki prawa.

Mobilizacja na Ukrainie.

Do Winnicy przybył główny dowódca wojsk republikańskich na Ukrainie jen. Grekow. Na całym terytorjum, podległym jeszcze władzy dyrektorjatu przeprowadza powszechną mobilizację. Wojska dyrektorjatu składają się przeważnie ze studentów galicyjskich i liczyć mają około 30 tysięcy ludzi.

Bolszewicy grożą.

Głównodowodzący wojskami bolszewickimi Dybienko ogłasza, że „wszyscy przeciwdziałający wojskom sowieckim, odmawiający im środków lokomocji, lub też wzywający do walki z bolszewikami będą rozstrzelani bez sądu”.

Wspaniałomyślna Rosja.

„Temps” ogłasza tekst deklaracji przedstawianej przez konferencję polityczną rosyjską w Paryżu, adresowanej do francuskiego ministra spraw zagranicznych Pichona, której autorzy podkreślają swój liberalizm w stosunku do Polski, nawiązując do zadokumentowanych w przeszłości liberalnych tendencji nowej Rosji. Nowa Rosja po rewolucji w roku 1917 proklamowała niepodległość Polski, nie wahając się oddać Polsce narodowe terytorja polskie byłego państwa rosyjskiego. Nowa Rosja postanowienie to wzięła spontanicznie, sama z siebie.

Skrzynki pocztowe przy tramwajach.

W Rosji obok wielkich reform społecznych, rząd sowiecki wprowadza cały szereg drobnych zmian w życiu codziennym.

Tak nap. ostatnio urząd pocztowy wprowadził pewną innowację w postaci skrzynek pocztowych przyzeczonych do tramwajów.

Skrzynki te służą dla szybszego dostarczenia poczty miejskiej. Dla wyjmowania listów urządono specjalne stacje.

Objęcie „Ober-Ost'u“ przez Polaków.

Warszawa, 18-II (PAT). Dnia 5 lutego r. b. podpisany został w Białymstoku przez Szczęśnię sekcji ministerstwa spraw zagranicznych dr. Kolankowskiego po odpowiednich pertraktacjach z reprezentantami niemieckiej armii kijowskiej, do której należał Kowel, Brześć litewski i Białystok dalej z delegatami armii 10-tej grodzińskiej oraz delegatami Ober Ostu układ na podstawie którego umożliwiony został wojskom polskim marsz na wschód przeciw bolszewikom. Niemcy zgodzili się na oddanie żądanego przez nas przejazdu wojsk polskich przez Białystok, Grodno, Wołkowysk na front litewski. Prócz tego zobowiązali się nie wydawać z posiadanego przez siebie do dnia 3 lutego 1919 roku terytorjum żadnego odcinka bolszewikom. Osobnym aktem układu zobowiązano Niemców do pozostawienia do dyspozycji rządu polskiego kolei telegrafów i telefonów w stanie zdającym do użycia, a ponadto przedstawie władzom polskim do kupienia będących istotnie własnością skarbu niemieckiego, a znajdujących się na terytorjum litewskim obu powyższych armii.

Na mocy art. 9 tegoż układu zobowiązali się Niemcy do wydania wojskom polskim Białegostok, Grodno, Brzeście litewskiego Bielska, Wołkowyska i natychmiastowego dopuszczenia oficjalnych komisji rządu polskiego do tych miast. Układ ten jest istotnie wykonywany a wojska polskie obsadziły już niemal w całości wschodni front gubernji grodzińskiej tak, że można już przystąpić do utworzenia tam administracji. Dekretom Naczelnika państwa z dnia 8 lutego zostały wschodnie polskie przestrzenie krajo- sowe oddane zarządowi wojskowemu. Pod kompetencję tegoż zarządu wojskowego podpadają zatem już dziś na Litwie powiaty: Białystok, Bielsko, Sokółka, Grodno, Wołkowysk, Koryń. Stonin częściowo) Brześć litewski, Prażana, a na Wołyniu Włodzimierz wołyński, Kowel, i Łuck (częściowo).

JAK NIEMCY OPUSZCZALI BRZEŚĆ LITEWSKI?

Na zasadzie opowiadania osoby, przybyłej świeżo z Brześcia Litewskiego, zamieszczają wiarogodne zupełnie w tym wypadku warszawskie pisma żargonowe, opis opuszczenia przez Niemców Brześcia Litewskiego:

Przed wymarszem Niemcy wspólnie z Ukraińcami zaczęli rabunek mieszkań, zabierając wszystko, co tylko dało się wziąć.

Całą noc rabowano pieniądze, kosztowności, rzeczy domowe i wszelkie przedmioty wartościowe. Rabunek trwał przez dzień następny i noc.

Niemcy opróżnili wszystkie magazyny i podpalili wszystkie zabudowania rządowe; murowane wysadzili dynamitem. Ostatni oddział Niemców opuścił Brześć po ciężkim opancerzonym, z którego ostrzelano miasto i nadciągające oddziały polskie, które po atarkach z Niemcami na szosie terespolskiej wkroczyły do miasta.

UKRAIŃCY WE LWOWIE OTRZYMA- LI BRON I AMUNICYJĘ NA ROZKAZ AUSTR. MINISTRA WOJNY.

Niezbitym dowodem, że ukraiński napad na Lwów zorganizował ginący już rząd austriacki, świadczy następująca depesza ministra wojny, wysłana dnia 2 listopada 1918 r.

„Do komendy generalnej we Lwowie i do komendy etapowej w Włodzimierzu Wołyńskim:

Cały materiał wojskowy który się znajduje w obrębie komendy etapowej Włodzimierza Wołyńskiego, należy bezwzględnie wysłać do Lwowa i do Galicji wschodniej, wedle wskazówek ukraińskiej Rady narodowej“.

Sprawa polska w konstytuancie niemieckiej.

Weimar, 18-II (PAT). Niemiecki minister spraw zagranicznych wygłosił na zgromadzeniu narodowym mowę, w której wyłuszczył program polityki zewnętrznej nowego rządu niemieckiego. Program ten w chwili obecnej nie mógł oczywiście pominąć tak ważnej dla Niemców kwestii polskiej. To też hrabia Brockdorf-Rantzau poświęcił jej pokaźną część swojej mowy. Zaznaczył on najpierw gotowość swego rządu do oddania państwu polskiemu tych dzielnic, w których przewagę mają Polacy. Rozstrzygnięcia jednak tej kwestji żąda od instancji bezpartyjnej. Jednak Polacy — oświadcza minister — nie chcą doczekać uchwały konferencji po-

kowej, tylko chwycili się gwałtu przeciw urzędowi niemieckim i pruskim, aby mieć za sobą na konferencji pokojowej najważniejszy atut posiadania w swoich rękach. Przynosząc z tego powodu wojnę na wschód Polacy nie widzą, czy nie chcą widzieć straszego widma bolszewickiego imperializmu, jaki obu stronom grozi. Fakt ten powinien otworzyć oczy każdemu politykowi, że pierwszą potrzebą Polaków byłego zaboru pruskiego jest sprawa zaprowadzenia porządku w Polsce. Polska nie może nawet powołać się na rzekomą obronę, bo nowy rząd zniósł prawa wyjątkowe. W układzie rozejmowym zobowiązaliśmy się na przejazd misji-ententy do Królestwa Polskiego i tę misję w jej czynnościach i podróży wspieraliśmy. We własnym swoim interesie powinna Polska starać się, by atmosfera nienawiści, która obecnie zatrzuwa stosunki polsko niemieckie ustąpiła atmosferze czystej porozumienia jeszcze przed konferencją pokojową. Małe są tego obecnie widoki, że będziemy mieli w Polsce przyjemnego sąsiada, ale stosunki nasze zmuszają iść w kierunku wzajemnej ochrony narodowego usposobienia, by znaleźć jaki modus vivendi. Do tego przedewszystkiem należy przyznanie Polsce prawa do zapewnionego związku z Bałtykiem. Do tego jednak nie trzeba naszych granic naruszać albowiem problemat ten dały się rozwiązać przez układy dotyczące się żeglugi na Wiśle. Jeżeli Polacy zarządzają dla swej samodzielności państwowej gwarancji międzynarodowej, to się Niemcy temu nie sprzeciwią, o ile to nie będzie przeciw nim skierowane.

Posiedzenie Komisji konstytucyjnej.

Warszawa, 18-II (PAT). Komunikat urzędowy: Pod przewodnictwem p. Szydła rozpoczęło się dzisiaj o godz. 11 przedpołudniem posiedzenie komisji konstytucyjnej, która ze względu na to, że przedstawiciele rządu mogli być obecni na posiedzeniu dopiero wieczorem odroczyło się do godz. 6 wieczorem. Przed odroczeniem posiedzenia poseł Marek poruszył kwestję rządowej komisji konstytucyjnej. Komisja poruszyła przewodniczącemu p. Szydłowi wyjaśnienie tej sprawy u prezjenta ministrów. Wieczorem o godz. 6 wznówiono obrady komisji pod przewodnictwem p. Szydła przy udziale ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego, który przybył na posiedzenie w imieniu rządu. Poseł Szydła zdał sprawę z rozmowy z prezydentem ministrów i wyjaśnił, że rządowa komisja konstytucyjna ma charakter wyłącznie ankietowy i jej celowość omówiona będzie jeszcze na radzie ministrów.

Przyjęto następnie jako wynik dyskusji zakomunikowany wczoraj wniosek p. Kiernika w sprawie śląskiej jako dyrektywę dla referenta tej sprawy p. Niedziakowskiego, który w porozumieniu z rządem ma ustalić zastrzeżenia podane do wniosków.

Potem nastąpiły obrady poufne, które przeciągnęły się do godz. 8 i 1/4, wieczorem. Pozem obrady odroczono do jutra 6 wieczór.

Wojna niemiecko-polska.

Poznań, 18-II. Szef niemieckiego sztabu generalnego w Prasach Królewskich major Stälpnagel wydał tajny okólnik, w którym stwierdza nadużycia, popełniane przez nieprawne i nieuzasadnione aresztowania Polaków. W okólniku tym rozporządza Stälpnagel, iż w przyszłości ma się aresztować za wielkopolskie zdradzieckie knowing albo podobne tylko wtenczas, jeśli są beznagane obciążające podstawy (protokółowane zeznania świadków, piśmienne wnioski władz policyjnych, albo podobne). Zaleca wreszcie, aby regularnie przed aresztowaniem urzędnicy sądowi zbadali zebrany materiał, czy jest dostateczny. Równocześnie z aresztowanymi musi być zebrany materiał obwiniający dostateczny.

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Kraków, 18-II. Komisja rządząca otrzymała z Cieszyna następujące informacje. Strajk górników zakończył się na wezwanie rady narodowej Śląskiej. Rada wydała odezwę do robotników, by zaprzestali strejków i w ten sposób złożyli dowód, że na Śląsku panuje nie bolszewizm lecz porządek. Odezwę wywarła bardzo dobre wrażenie na przedstawicielu ententy. Odezwą przetłumaczona została na język francuski i angielski.

Bawiąca w Cieszynie komisja koalicyjna wydała odezwę do ludności cieszyńskiej, utrzymaną w bardzo serdecznym tonie. W odezwie zapewnia koalicyja, że będzie rozpatrywała sprawę wszystkich narodowości, zamieszkujących Śląsk. Z równą bezstronnością i troskliwością chcemy doprowadzić — zaznacza komisja w odezwie — do ostatecznego rozwiązania wszystkich zadań wynikających z sytuacji by osiągnięto spokój, dobrobyt i sprawiedliwość dla całej ludności Śląska. Odezwę podpisaną została przez przedstawicieli Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Komisja koalicyjna przyjmie dzisiaj we wtorek deputację górników polskich i polskiego duchowieństwa ewangelickiego.

W Cieszynie bawi reprezentant ministerstwa spraw zagranicznych z Warszawy baron Dangl. Ponieważ Cieszyńowi zagrożono głód przeto zażądał Dangl z Warszawy natychmiastowego przysłania 40 wagonów mąki i innych środków żywności. Nadesłanie tej pomocy jest konieczne, nie tylko ze względów gospodarczych, ale i politycznych. Czeskie

Rozejm polsko-niemiecki.

Kraków, 18-II (PAT). Iskr. Konwencja w sprawie zawieszenia broni została zredagowana w sposób następujący: Podpisani pełnomocnicy admirał Vemys (?), jako zastępca admirał Browning, generał Winterfeld, jako zastępca generał Hamerstein, zaopatrzeni w pełnomocnictwa, na podstawie których ustanowiono układ rozejmu z dnia 11 listopada 1918 uchwalili konwencję dodatkową następującej treści:

1) Niemcom oświadcza się, że mają bezpośrednio zastanowić wszelkie operacje wszczęte przeciw Polakom w obrębie Poznańskiego i we wszystkich innych okolicach. W tym celu zabrania się, ażeby wojsko ich przekraczało linię, która stanowi dawną granicę Prus wschodnich i Prus zachodnich od strony Rosji, aż do Luizenfelde. Następnie od tego punktu linja: Na zachód od Luizenfelde na zachód od Wielkiej Nowej Wsi, na południe od Brzozy, na północ od Szubina, na północ od Kcyńi na południe od Szamocin, na południe od Chodzieża, na północ od Czarn-

wojska opuszczają Cieszyn w przeciągu kilku dni.

AMBASADOR AMERYKAŃSKI DLA POLSKI.

London, 18-II (PAT). Z Waszyngtonu donoszą: Komisja senatu pracuje na żądanie Wilsona nad projektem dyplomatycznym, który ma na celu zamianowanie ambasadorów na republikę czesko-słowacką i na Polskę.

PROTEST PRZECIW TENDENCYJNYM POGŁOSKOM.

Szwajcarski „Temps“ zamieszcza wzmiankę o energicznym proteście kół polskich, zbliżonych do delegacji dyplomatycznej, wysłanej przez Piłsudskiego do Paryża, przeciw asłanym przez pewne osoby pojęciom o obecnym stanie wewnętrznyj Polski. W Polsce niema ani rozdzwiczków ani anarchji. Kraj się organizuje, a obecny rząd prowizoryczny złożony jest z przedstawicieli wszystkich partji. W najbliższym czasie konstituanta powoła do życia rząd stały.

kowa, na zachód od Miały, na północ od Międzychodu, na zachód od Zbąszynia, na zachód od Wolsztyna, na północ od Lészna na południe od Krotoszyna, na zachód od Odolanowa, na zachód od Ostrzeszowa, na północ od Wieruchowa aż do granicy Śląskiej.

2) Zawieszenie broni z dnia 11 listopada, umowa z dnia 13 grudnia r. u. i z dnia 16 stycznia r. b. aż do dnia 17 lutego r. b. przedłuża się ponownie na czas krótki aż do czasu wygaśnięcia, której mocarstwa sprzymierzone zastrzegają sobie po wypowiedzeniu go sobie na 3 dni.

3) Wykonanie postanowień umowy z dnia 11 listopada i umów dodatkowych z dnia 13 grudnia i 16 stycznia r. u. nie wypełnionych w zupełności odbywać się będzie w czasie przedłużenia rozejmu według instrukcji naczelnego dowództwa sojuszników.

Trewir, 16 lutego 1919 r. podp. Foch, Browning, Erzbergier, Vantelow (?) baron Hamerstein i de Haniel.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 18 lutego.

Litwa i Białoruś. Sytuacja bez zmiany.

Wołyn. Grupa gen. Rydzka-Śmigłego: Skombinowany oddział pod dowództwem podpułk. Sandeckiego stoczył zwycięską bitwę pod Maniliczami. Zajęto stację Manilicze, gdzie wróg zaskoczony naszym nagłym uderzeniem pozostawił wielką ilość dział i ogromne zapasy materiału wojennego. Zdobyty jeszcze nie przeliczono. W nasze ręce wpadły 3 pociągi z lokomotywami, w tym jeden pancerny. W walce odznaczyły się bataljon 32 pułku piechoty ciechanowskiego i szwadron 8 pułku ułanów. Patrole nasze zetknęły się z nieprzyjacielskimi przednimi strażami pod Grybowicami i Kałusową, na południe od Włodzimierza Wołyńskiego.

Galicja wschodnia. Grupa gen. Romera: Drobne potyczki.

Grupa generała Rozwadowskiego: Wczoraj wieczorem wróg znowu próbował przełamać nasze pozycje. Wyśliki jego spęły na niczem. Wszędzie zostały ataki ukraińców z wielkimi dla nich stratami odparte.

Śląsk Cieszyński: Sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Komunikat poznański.

Poznań, 18 lutego.

Front północny. Na południe od Nakła i na północ od Łabiszyna znaczna działalność artylerji niemieckiej. Silne ataki niemieckie na Broniewo i Antoniewo odparto zupełnie. Pod Mieczkowem utarczki patroli. Czarnków ostrzeliwała przez cały dzień ciężka artylerja niemiecka. Kil-

ka domów zburzonych, kościół katedralny uszkodzony; wśród ludności cywilnej znaczne straty. Noc minęła spokojnie.

Front zachodni. Na odcinku sierakowskim ożywiona działalność artylerji niemieckiej. Gwałtowny atak niemiecki na Gralewo podjęty po ciężkim przygotowaniu artyleryjskim nie udał się. Nieprzyjacieli ponieśli ciężkie straty. Pod Zbąszyniem utarczki patroli i działalność artylerji niemieckiej. Na południe od Zbąszynia toczyły się w dalszym ciągu ciężkie walki. Nową Wieś i Wielki Gręjec zaatakował nieprzyjacieli kilku bataljonami gwardji i wyparł naszą załogę po zaciętej walce po za Obrę. Dalsze postępy Niemców w stronę Chobienia udaremniły nasze rezerwy. Straty po jednej i drugiej stronie bardzo ciężkie. Ataki niemieckie na Kopicz odparto, mimo, że nieprzyjacieli znowu strzelał pociskami gazowymi. Noc minęła naogół spokojnie.

Front południowy. Pod Lesznem znaczna działalność artylerji niemieckiej. Atak niemiecki na Wyszkow odparto. Na wschód od Rawicza zwykła działalność artylerji nieprzyjacielskiej. W czasie wczorajszej walki pod Zdunami zdobyto 1 kulo miot. Samolot niemiecki ostrzeliwał pociąg osobowy między Ostrowem a Kaliszem. Jedna kobieta zabita.

Szef sztabu generalnego.

Rosjan nie będzie na konferencji.

Paryż, 18-II (PAT). Ponieważ ani jeden z rządów rosyjskich nie zastosował się do pierwszego warunku koalicyji, wedle którego rząd rosyjskie mają między sobą zawrzeć zawieszenie broni, koalicyja cofnęła zaproszenie tych rządów na konferencję na wyspach Książących.

Więści z Niemiec.

„Rzesza“ czy „republika“?

Haga, 18-II. Amerykańskie gazety omawiają obecnie wybór Eberta na stanowisko prezydenta Rzeszy Niemieckiej. Duże znaczenie przypisywane jest faktowi, że utrzymano nazwę „Rzeszy“ a nie chciano wprowadzić nazwy „Republiki Niemieckiej“. Dzienniki są zdania, że w ramach konstytucji waimarskiej możliwa jest nawet restytucja dawnego Cesarstwa Niemieckiego.

PRASA FRANCUSKA O EBERCIE.

Berno, 18-II. „Echo de Paris“ pisze o wyborze Eberta: „Ebert, który już 18 lipca 1918 żądał przzerwania kroków wojennych, obecnie pod maską opozycji uprawia politykę imperjalistyczną“.

„Figaro“ pisze: „U Eberta można zauważyć zęby Hindenburga. Nie powinniśmy się go do tego oszukiwać“.

„Journal des Débats“: „Na miejsce króla mają Niemcy obecnie prezydenta, dawnego siodlarza. Nie przejście nie było tak gwałtowne, jakby się to zdawać mogło. Ebert był już podczas wojny stronnikiem rządu, głosował za kredytami wojennymi, popierał kanclerza, a nawet sam, pomimo iż był socjaldemokratą, przyjął tytuł kanclerski. Niemcy chcą obecnie uniknąć skutków klęski wojennej, i w tym celu Ebert tak samo się będzie zachowywał, jak jakiś Hohenzoller.“

WOJSKA BELGIJSKIE PRZECIWKO SPARTAKUSOWCOM.

Berlin, 18-II. Przed kilku dniami zaszyły w Duisburgu zaburzenia. Spartakusowcy atakowali ratusz i dotkliwie pobili burmistrza miasta.

Wskutek tych wydarzeń wojska belgijskie wkroczyły do Duisburgu. Na placu przed ratuszem doszło do walki, przyczem Spartakusowcy próbowali się granatami ręcznymi bronić. Belgijczycy zajęli ratusz.

HINDENBURG ZE SPARTAKUSOWCAMI.

Z Berlina nadchodzi sensacyjna wiadomość, iż w rękach władzy niemieckiej są dokumenty udowadniające, iż gen. Hindenburg porozumiewał się z kierownikami spartakusowców w kwestji wystąpienia przeciwko czasowemu rządowi niemieckiemu.

Strejk w Hamburgu.

Hamburg, 18-II. Strejk tramwajarzy i kolei miejskiej trwa dalej. Rada robotniczo-żołnierska pośredniczy przy rokowaniach. Przed ratuszem demonstrowało tysiące ludzi.

Twarde warunki rozejmu.

Haga, 18-II (PAT). Co do nowych warunków rozejmu donoszą z Paryża, że marszałek Foch udzielił pozątem jeszcze ustnych instrukcji. Żąda on surowego posłuszeństwa w jednym z rozkazów, wedle którego wszystkie wojska niemieckie mają być ze wszystkich dzielnic polskich zaboru pruskiego wycofane.

W sprawie waluty.

Kraków, 18-II. Ekspozytura biura praw kongresowych w Krakowie otrzymała z Warszawy następującą depezę podpisaną przez Władysława Grabskiego: Sprawa paritetów nowej waluty polskiej będzie rozpatrywana przez Sejm. To poprzedzi porozumienie ministerstwa skarbu z finansistami galicyjskimi.

REZULTAT WIELKICH REWIZJI W KRAKOWIE.

Kraków, 18-II (PAT). O wczorajszych rewizjach przeprowadzonych na Kazimierzu i Podgórze podają dzienniki szereg szczegółów. Wynika z nich, że znaleziono ogromną ilość karabinów poukrywanych po wielu domach po kilka sztuk. Największą ilość znaleziono w starym Kahale. Tu poukrywano karabiny w stopniach schodów, a nadto w drewnianych szalowaniach ścian, przylegających pozornie do muru. Po oderwaniu tych szalowań znaleziono wiszące w murach granaty ręczne w dużej ilości i taśmę do karabinów maszynowych. Ze schowanych karabinów zabrano 360 sztuk. Badania na miejscu znalezionych karabinów wykazały, że były one niedawno używane a mianowicie, że odbywano nimi ćwiczenia w strzelaniu. Znaleziono także taśmy do karabinów maszynowych wykazywały ślady używania. W wielu domach na Kazimierzu, w mieszkaniach i schowkach wy-

Przeniesienie głównej kwatery do Kolobrzegu okazuje jasno, jak bardzo czyni niemieckie sprzeczne są z ich oświadczeniami.

Zniszczenie niemieckich łodzi podwodnych.

Kilonja, 18-II (PAT). Komisja koalicyjna rozkazała zatopić wszelkie łodzie podwodne budowane w warsztatach „Germanja“. Wskutek tego tysiące robotników pozostało bez pracy.

Wywiad z exkronpryncem.

Rotterdam, 18-II. „New York World“ podaje wywiad z byłym niemieckim następcą tronu. Oświadczył on dziennikarzowi, iż nie pozwoli się żywcem wydać koalicyji. „Oni żądają mojej głowy, ale jej nie dostaną“.

Następnie były kronprync mówił o dawnej sytuacji militarnej, twierdził, iż podczas ofensywy lipcowej zwrócił już uwagę głównej kwatery na obecność 40 dywizji amerykańskich. Na to miała jakoby kwatery główna odpowiedzieć, że jest tylko 14 dywizji, a z tego pięć do boju niezdanych.

Skład Rady Narodowej Austrii.

Wiedeń, 18-II (PAT). Wynik wyborów do rady narodowej niemieckiej Austrii przedstawia się jak następuje: 74 socjalnych demokratów, 59 chrześcijańskich demokratów, 21 niemieckich liberałów, 1 żyd nacjonalny, i 1 czech. Liczba wybranych członków rady narodowej ma być uzupełniona przez mianowanie reprezentantów obszarów okupowanych obecnie przez nieprzyjaciela, a więc z Czech niemieckich, z niemieckich obszarów Moraw i z południowego Tyrolu.

CENZURA POCZTOWA W AUSTRJI.

Wiedeń, 18-II (PAT). Urzędowa „Wiener Zeitung“ ogłasza następujące rozporządzenie wykonawcze rządu w sprawie zakazu przywozu banknotów banku Austro-węgierskiego i przekazywania pieniędzy w walucie koronowej do Austrii niemieckiej: 1) W ruchu pocztowym z zagranicy i z państw powstałych na obszarze dawnej monarchii Austro-węgierskiej dopuszczalne są zwykle listy otwarte i zwyczajne prounki towarowe oraz polecane kartki korespondencyjne, jak również dzienniki i przekazy pocztowe do wysokości 100 koron; 2) Przychodzące do niemieckiej Austrii pakiety pocztowe mają być bez wyjątku poddawane gruntownej rewizji. Wobec tego wszystkie pakiety pocztu nadchodzące z państw narodowych mają być skierowane do odnośnych pocztowych urzędów kontrolnych; 3) Przy towarowym ruchu kolejowym wszystkie przesyłki pocztowe mają być bez wyjątku na stacji odbiorczej otwierane i poddawane gruntownej rewizji przez funkcjonariuszy urzędów cłowych, a gdzie ich niema przez funkcjonariuszy kolejowych w obecności odbiorcy lub jego zastępcy.

kryto przeszło 1000 mundurów wojskowych i płaszczy, nadto wiele wojskowych przyborów. Równocześnie z wykryciem tych wielkich składów broni znaleziono całe magazyny poukrywanych artykułów najkonieczniejszej potrzeby, a mianowicie cukru kostkowego, sacharyny, żyta, mąki spirytusu, sukna i t. p. W pewnym miejscu wykryto prowadzoną tajną fabrykę sacharyny. W innym miejscu doskonale urządzonej tajną gorzelnię. Skonfiskowano również około 1000 kilogramów tytoniu. Wartość wszystkich skonfiskowanych towarów wynosi według przybliżonych obliczeń kilka milionów koron. Według informacji niektórych dzienników miano pomiędzy innymi znaleźć 40 kilogramów złota.

Jak podają dzienniki pierwszym powodem masowej rewizji było to, że swego czasu w dniach niepokoju mieszkańcy Kazimierza otrzymali od wojska 3,000 karabinów, a gdy następnie nastąpiły normalne czasy, ludność Kazimierza zwróciła wojsku zaledwie 40.

Gen. Barthelemy we Lwowie.

Kraków, 18-II. Generał Barthelemy przyjechał wraz z towarzyszącymi mu oficerami ententy do Lwowa. Generał spędził noc w wagonie na stacji kolejowej w Krakowie.

Bandyci czescy.

Kraków, 18-II. „Nowa Reforma“ donosi z Nowego Sącza, że dnia 14 b. m. przyprowadzono tam 11 żołnierzy czechosłowackich przylapanych koło Krynic pod czas napadu rabunkowego na tamtejszą karcznię. Jak stwierdzono napadu dokonało 30 uzbrojonych żołnierzy czechosłowackich, którzy przekroczyli dawną granicę galicyjsko-węgierską. Należą oni do regularnych wojsk czeskich, biwakujących po stronie Węgier. Przytrzymanych 11 żołnierzy wzięto do niewoli patrol polski.

Wedle stwierdzonych faktów wśród wojsk czesko-słowackich na pograniczu galicyjskim, posuwających się do Galicji w kierunku Bardjowa, Zborowa i Pukli zauważyć się daje silny ruch bolszewicki. Żołnierze powybierali rady żołnierskie, lekceważą oficerów, drwią sobie z ich rozkazów.

PIERWSZA BITWA Z BOLSZEVIKAMI.

„Gazeta Polska“ donosi z Lublina: Wojska grupy generała Rydza Śmigłego zajęły wczoraj Maniewiczę. Zajmujące je dotąd oddziały bolszewickie cofnęły się pospiesznie na wschód. W ręce polskie zostało się 152 armat, 30 pociągów, liczne karabiny maszynowe oraz ogromny materiał wojenny.

(Maniewiczę, stacja na kolei Kowel—Sarny, stanowią od dłuższego czasu ważny punkt etapowy dla walczących armii. Liczne budynki na składy i magazyny zbudowane tam zostały przez wojska austriackie jeszcze w roku 1915—16. Obecnie przed kilku dniami Maniewiczę zajęte zostały przez wojska sowieńskie po rozproszeniu się ukraińskich sił Petlury. Generał Śmigły znający doskonale teren nad Stochodem i Styrem jeszcze z czasów walk Legionowych w jesieni 1915 r. do jesieni 1917 dotychczasowe swe powodzenia — zaczęte opanowaniem Kowla i Hołubów — uświęcił obecnie nowym świetnym sukcesem w pierwszej bitwie z armią sowieńską.

SĄDY DORAŻNE W POZNAŃSKIEM.

Poznań, 18-II (PAT). Generał Dowbór Muśnicki na mocy par. 4 rozporządzenia naczelnej rady ludowej z dnia 4 o sądach dorażnych, ustanowił sądy dorażne prócz Poznania także w Gnieźnie i Ostrowiu.

Odpowiedzialność za wojnę.

„Hawas“ donosi: Na przewodniczącego komisji do ustalenia odpowiedzialności za wojnę światową, wyłonionej w konferencji pokojowej został wybrany Lansing na wice-prezydentów Hovart i Scialoja, a na sekretarza generalnego Lapradeli. Ustanowiono 3 podkomisje.

O związek narodów.

Rotterdam, 18-II (PAT). Konferencja pokojowa odbyła w piątek swoje 3 z rzędu posiedzenie plenarne, na którym Wilson, jako przewodniczący komisji odczytał projekt ustawy związku narodów. Delegaci mocarstw wielkich przyjęli już dosłowne brzmienie tej ustawy, a zebranie plenarne w tej sprawie również się do tego przychyliło. Głównym postanowieniem ustawy jest to, że wszyscy kontrahenci będą w związku narodów pracowali 1) przez delegowanych 2) przez posiedzenia wydziałów wykonawczych 3) przez stałych sekretarzy.

PRZEDSTAWICIELE LITWY W PARYŻU.

Paryż. „Temps“ podaje kablogram z Waszyngtonu, iż reprezentantami Litwy we Francji będą, aż do przybycia delegatów litewskich Lubicz-Miłosz, Galwanowski i A. Wilimowicz.

Wilson wyjechał do Ameryki.

Brest, 18-II (PAT). Parowiec George Waszyngton z Wilsonem na pokładzie dnia 15 lutego o godz. 11 minut 15 wypłynął na pełne morze.

Choroba Grey'a.

Londyn, 18-II (PAT). Daily Mail donosi, że były minister spraw wewnętrznych sir Edward Grey, który od pewnego czasu chorował na oczy, teraz stracił wzrok zapelnic.

Wiktor Gomulicki.

Dotknięty ciężką chorobą serca zmarł w Warszawie jeden ze zdolniejszych pisarzy doby minionej, Wiktor Gomulicki. Urodzony w r. 1850 w Ostrołęce, po ukończeniu IV gimnazjum w Warszawie i prawa w b. szkole głównej, s. p. Gomulicki poświęcił się zawodowi literackiemu, któremu się już oddał od 16 roku życia. Stale zamieszczał poezję, opowiadania, artykuły estetyczne na łamach pism warszawskich i prowincjonalnych. Prócz tego wydał zbiorki poezji, i nowelek.

Mieszkając w Warszawie, zżył się przede wszystkim z jej starymi murami, odczuł i ukochał poezję Starego Miasta.

Snuł się po staromiejskich ulicach, przysłuchiwał się starym kamienicom, ich odrzwiom, znakom i patynie, którą tam wieki narzucały. Tak powstały jego „Opowiadania o starej Warszawie“.

Nie obca była mu jednak współczesna poezja, mieszkająca na facjatkach i piętych piętrach tej dzielnicy, gdzie w oknach kwitły fuksje na drabinkach, śpiewały kanarki, gwizdały kosy a młody akademik spoglądał nieśmiało na szwaczkę z przeciwnika.

Nia obce mu też było miasto nowoczesne z jego żywą, zmienną, ruchliwą falą życia.

Od czasu do czasu zaglądał także do archiwów, do starych druków, do pozółkłych kronik. Stamtąd czerpał tematy do swoich powieści: „Miecz i łokieć“, „Car Widmo“, „Siódme amen imci pana Mokrzeckiego“, „Grandmuskietier“ i in.

W powieściach tych był artystą na miarę niepowседневną. Doskonale odczuwał epokę, trafnie oddawał jej koloryt. Wybornym był znawcą dwóch zwłaszcza epok: z czasów Zygmunta III-go i czasów ks. Józefa.

Nic w przeszłości polskiej nie było mu obce i nic nie było mu obojętne. Z namietnością zbieracza gromadził szczegóły i ubarwiał je zawsze żywą, do końca nie przygasną fantazją.

Jako prozaik celował w nowelach.

Język jego piękny, czysty, dzwięczny, nieskażony żadną naleciałością obcą pozostanie na długo wzorem polszczyzny. Jako poeta, w wierszu o klasyczną dbały formę pozostawia po sobie szereg utworów o trwałej wartości artystycznej. Jedne z nich zdobyły sobie odrazu szeroką popularność, jak przepiękne „El moles rachamim“, inne będą zawsze miały gorliwych czytelników wśród ludzi, miłujących piękno i bezinteresownie oddanych sztuce.

Warszawa.

Emerytury dla b. rosyjskich urzędników.

Wydział prasowy ministerstwa skarbu komunikuje: Ministerstwo skarbu na podstawie uchwały rady ministrów z 6 lutego zarządziło wypłacanie emerytur tudzież pensji wdowich i sierocych od dnia 1 lutego począwszy tym cywilnym funkcjonarjuszom byłego cesarstwa rosyjskiego i Królestwa polskiego względnie ich rodzinom, które zostały przeniesione w stan spoczynku. W tym celu powinny osoby interesowane wniesić do inspektora skarbu swego stałego miejsca zamieszkania prośbę, do której należy dołączyć dokument (komandę pensyjny, książka emerytur) stwierdzający niezawodnie przyznanie zaopatrzenia przez władzę byłego państwa rosyjskiego. Funkcjonarjusz, względnie wdowy i sieroty, które mają prawo do zaopatrzenia, którym jednak tego prawa formalnie dotychczas nie przyznano winny wniesić adokumentowane podanie do władz lub urzędów powiatowych tej gąłczy administracji państwowej, w której ostatnio pełnili obowiązki służbowy. Osoby powyżej wymienione pobierać będą przyznanę zaopatrzenie w kasach powiatowych w miejscach zamieszkałych.

Ciekawe ogłoszenie.

„Kurjer Polski“ pisze: „Kurjer Warszawski“ w dziale inseratów płatnych zdradza haniebnie swych przyjaciół politycznych.

Np. w nr. 217 z dn. 15 b. m. znajdujemy takie ogłoszenie:

„Poszukiwana pedagogiczka, matematyczka (nie endeczka, może być studentka), godziny 5—6. Oferty z adresem dla „Es.“, Kurjer, Marszałkowska 108“.

Co by to było, gdyby także ogłoszenie ukazało się w gibymie nie zaprzyjaźnionem ze stronnictwem N. D.?

Kronika łódzka.

— Zebranie przedwyborcze.

W czwartek, d. 20 b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu przy ulicy Dzielnej № 27 przedwyborcze zebranie nauczycielek i nauczycieli, zwolenników Listy wyborczej № 12, na którym omawiane będą zadania i prace przyszłej Rady Miejskiej.

— Ze Związku urzędników miejskich.

W nadchodzący czwartek o godz. 6 wiecz. w lokalu Stołowni przy ul. Piotrkowskiej 33 odbędzie się ogólne zebranie delegatów. Na zebraniu wydział wyborczy po jednym delegacie od każdego z 15 członków i przedstawia listy na 3 dni przed zebraniem. Omawiana będzie sprawa przekazania stołowni Związkowi przez magistrat.

— Brak waluty markowej.

Operacje handlowe w mieście naszym są niezwykle utrudnione z powodu braku waluty markowej. Na tym tle rozwinęła się szeroka spekulacja.

— Za uchylanie się od poboru.

Jak się dowiadujemy, w wypadkach niestawiennictwa do poboru, osoby winne uważane są za dezertierów. Dezertierzy są bezwarunkowo zaciągani do wojska.

— O ziemniaki dla Łodzi.

Łódzki oddział zaprowiantowania miasta pertraktuje z Głównym Urzędem aprowizacyjnym w Poznaniu w sprawie dostawy dla Łodzi od 100 do 200 wagonów ziemniaków. Wzajemnie Łódź ofiarowuje swe konserwy jarzynowe.

Q ile pertrakcje dojdą do skutku, wtedy ziemniaki z Poznańskiego nadejdą do naszego miasta w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

— Żywność z Ameryki.

Onegdaj wiecz. odbyło się posiedzenie magistratu łódzkiego w sprawie podziału żywności z Ameryki, jaka nadejdzie do Warszawy z Gdańska, jako dar polaków amerykańskich dla Polaków w Polsce. Na posiedzeniu przewodniczył burmistrz Kernbaum, obecnym był p. Jocz, delegat Komisji żywnościowej przy R.G.O., który referował sprawę daru Polaków amerykańskich.

Do Warszawy przybywa 650 wagonów żywności z Gdańska, z tego przeznaczono dla Okręgu Łódzkiego 17 wagonów mąki pszennej, 10 wagonów wieprzowiny, 2 wagony oleja i 1 wagon mleka zgęszczonego. Artykuły powyższe przeznaczone są do akcji ratunkowej dzieci i młodzieży, otrzymają zaś je tylko instytucje opieki nad dziećmi i młodzieżą. Zasada dla podziału stanowić będą spisy ludności, koregowane spisami dzieci i młodzieży. Odnosnie też podziału spodziewanych artykułów obradowano na posiedzeniu. Obecni byli na posiedzeniu członkowie miejscowych Rad Opiekuńczych, Okręgowej pp. Zaiski i dr. Maybaum, miejscowej Barciański i Markowski, dalej przedstawiciel Urzędu aprowizacyjnego, p. Switalski, delegat sekcji min. opieki społecznej i przedstawiciele okolicznych miast i miasteczek, wchodzących w skład okręgu łódzkiego.

Żywność odpowiednio podzieleno pomiędzy Łódź i okoliczne miasta, czyli Pabjanice, Zgierz, Tomaszów, Aleksandrów, Konstantynów, Koluszki, Brzeziny, Łask, Żelów. Łódź otrzyma 12 wagonów mąki pszennej, 6 wagonów wieprzowiny, 1 i pół wagonu oleja i niecały wagon mleka. Z pośrednictwa wyłoniono Komisję rozdzielczą.

— Przeciwno demoralizacji młodzieży.

Rada szkolna okręgowa w Łodzi postanowiła wystąpić przeciwko umieszczaniu na witrynach księgarń książek o treści pornograficznej oraz, aby wyznaczone były odpowiednie kary za sprzedawanie tego rodzaju truziny moralnej nieletnim. Zarazem postanowiono wytoczyć walkę obrazom o niemoralnej treści w kinematografach.

— Chleb biały.

Z chwilą otrzymania mąki amerykańskiej pszennej ma być wprowadzony wypiek białego chleba, który będzie tańszy od obecnego chleba czarnego. Z wprowadzeniem wypieku białego chleba, cena chleba żytniego w wolnej sprzedaży obniży się znacznie.

— O kontrolę nad produktami.

Oczekujemy na przybycie wkrótce wielkich transportów żywności z Ameryki. Istnieje poważne niebezpieczeństwo, iż i one dostaną się w ręce spekulantów żywnościowych,

zawsządy tedy słysząc głosy domagające się, aby rozdział żywności, nadechodzący z zagranicy był publicznie ogłaszany w dziennikach. Ogłoszone być powinny ilości, oddane większym kaupom i konsumom, oraz racje wyznaczone na głowę. Każdy sprzedany kilogram ma być zapisany w sklepach na bieżących kasowych, a w konsamach na książeczkach kontowych dla kontroli władz i konsummentów, którzy stanowią jej żądać będą.

— Nafta dla niezrzeszonej ludności.

Niezależnie od kooperatywy, niezrzeszona ludność może się zaopatrywać w naftę także bezpośrednio w Wydziale zaprowiantowania miasta za okazaniem białych legitymacji.

— W sprawie strat wojennych.

Oddział informacyjny Dowództwa Okręgu Generalnego Łódzkiego przysłał nam następującą notatkę:

Uprasza się wszystkie urzędy i P. P. Publiczność o wypożyczenie Dowództwu Okręgu Generalnego Łódzkiego notatek, map i planów oraz wszelkich danych dotyczących przebiegu walk na obszarze Okręgu Generalnego, a w szczególności dających podstawy do obliczenia powierzchni zajętej pod okopy, druty kolczaste, składy wojskowe i drogi pozycyjne.

Wszystkie przysłane dokumenty, po sporządzeniu kopii, zostaną właścicielowi zwrócone, a potrzebne są tylko do obliczenia strat wojennych na obszarze Okręgu Generalnego, wynikłych przez roboty fortyfikacyjne.

Dokumenty prosimy przysyłać do dnia 25 b. m. pod adresem Techniczny Referent D. O. G. L., Łódź, Aleje Kościuszki 4, III piętro.

— Echa napadu bandyckiego na Urząd gminny. Podług dokonanych obliczeń podczas dokonania bandyckiego napadu na Urząd gminny w Chojnach, bandyci zdołali zarabować 3849 mk. 64 fen., pozostawili w worku 130 rb. 30 kop., oraz w kasekach 16725 mk. w jednej i 582 w drugiej.

— Zatarg o konfiskowane artykuły żywności. W ciągu kilku dni sytuacja była dość naprężona, ponieważ z rozporządzenia Komisarza ludowego w Brzezinach, skonfiskowano wywożone bezprawnie artykuły spożywcze, co do których rościł sobie pretensje miejscowy Związek kolejarzy w osobie przewodniczącego Związku, p. Nowakowskiego, jednocześnie przesa miejscowej Rady delegatów robotniczych. Komisarz wychodził z założenia, iż skonfiskowane artykuły żywności winny być przeznaczone przede wszystkim na korzyść bezrobotnych, których nędza wzrasta z dniami każdym.

Wobec zatargu z władzami policyjnymi i wojskowymi, dokonano u Nowakowskiego rewizji, na co Rada robotnicza zwołała zebranie, na którym uchwalono protest przeciwko napaściom wojska i policji, o czym wywieszono ogłoszenia.

Komisarz ludowy, p. Robakiewicz zaoprotełwał przeciwko temu ogłoszeniu i zarządził usunięcia tegoż.

Związek kolejarzy oświadczył, iż jeśli represje będą stosowane względem jego członków, to robotnicy i służba kolejowa porzucą pracę. Jednocześnie wystano depeszę do władz ze skargą na pogwałcenie wolności osobistej i nietykalności mieszkania. Zawiadomiono o zatargu minist. komunikacji. Zatarg cały badzi dość silne wrzenie wśród miejscowych robotników i kolejarzy.

— Zamach na żandarmerję.

W Strykowie tłum usiłował rozbroić na stacji żandarmerję konfiskującą przewożone na spekulację w nadmiernej ilości artykuły żywności. Wobec groźnej postawy tłum zawiadomiono policję w Brzezinach, która pospieszyła z interwencją.

Ilość bezrobotnych b. jeńców w Strykowie wynosi około 600 osób. Wskatek braku pracy położenie ich z każdym dniami się pogarsza, wobec zupełnego braku jakiegokolwiek akcji zapomagowej. Północnie jest bardzo groźne. Właszcza wielkie rozgoryczenie panuje w Strykowie przeciwko okolicznym chłopom, z bogatym na uprawianiu sżmugłu, którzy jednak uchylają się od nieścienia jakiegokolwiek pomocy bezrolnym, byłym żołnierzom armji rosyjskiej, którzy powrócili z niewoli rosyjskiej.

— Jeszcze metody carskie.

Silne wzburzenie w Konstantynowie wywołało zachowywanie się miejscowej

policji, która przy indagowaniu podejrzanych o kradzież, biła i katowała nieładzko swe ofiary. Dość należy, iż w katowaniu i biciu z amatorstwa brały udział osoby postronne, między innymi jeden z sekretarzy miejscowego sądu gminnego, p. Wesołowski. Komisarzem policji w Konstantynowie jest były członek armji. gen. Dowbór-Muśnickiego.

U nas przestępca od chwili aresztowania winien być oddany do dyspozycji wierz śledczych sądowych. Wszelka ingerencja amatorskich domorosłych pomocników detektywów winna być surowo karana. Minęły już czasy samowoli carskich sicpaczy.

— Przeciw nowej ustawie.

Śród narodowców żydowskich wywołała wielkie niezadowolenie nowa ustawa dla gmin żydowskich, świeżo zatwierdzona przez rząd polski. Rabin z Lipna konferował w tej sprawie z referentem ministerjum oświaty, wyrażając protest przeciw ustawie. Sjonistyczna rada narodowa wczuła swych postów, żeby zwrócili się do Rady ministrów o wstrzymanie ustawy i żeby w razie odmowy zażądali w Sejmie wstrzymania, dopóki Sejm ustawy nie rozważy i zatwierdzi.

— Ciekawa marka.

Ostatnio wydane zostały w byłej okupacji austriackiej półmarki na 45 halerzy. W Radomskim dawał się ostatnio odczuwać brak drobnych marek pocztowych. Aby zaradzić temu brakowi drogie marki pocztowe rozcina się na połówki. Marki te już same przez się będą kiedyś rzadkością, gdyż są to dawne marki austriackie na których postawiono tylko stempeł poczty polskiej. Połowki cenione są już wysoko w kręgach filatelistów.

— Mąka świąteczna dla żydów.

Wobec zbliżających się świąt Wielkanocnych wyznania mojżeszowego, sekretarz gminy łódzkiej, p. Szwarcman zwrócił się z prośbą o zabezpieczenie dla ludności żydowskiej mąki rytualnej do wypieku prześników, do ministerstwa aprowizacji w Warszawie, na co otrzymał wyjaśnienie, że do referentów aprowizacyjnych wysłany został następujący okólnik:

Wskutek złych dostaw zboża do państwowego urzędu zbożowego, ministerstwo aprowizacji nie będzie w możności zadosygnąć zapotrzebowaniu na mąkę rytualną.

Pragnąc jednak dać możność ludności żydowskiej uczynienie zadość przepisom religijnym, ministerstwo wydawać będzie za pośrednictwem państwowego urzędu zbożowego zezwolenia na zakup pszenicy poszczególnym gminom wyznaniowym.

Ze względu na to, iż ludność żydowska w okresie świątecznym kart na chleb otrzymywać nie będzie, zakup pszenicy może być dokonywany z poza kontyngensu, jak kontyngensu.

W zasadzie zezwolenia na zakup wydawane będą tylko gminom wyznaniowym żydowskim wielkich miast i powiatów biernych. W powiatach czynnych zakup pszenicy na prześniki i przemiał odbywać się winien na miejscu. W razie, gdyby w powiatach czynnych okazał się zupełny brak pszenicy, należy za pośrednictwem referentów aprowizacyjnych zwrócić się do ministerstwa z prośbą o przyznanie prawa zakupu pszenicy w innym powiecie.

Święta Wielkiejnocy trwają 9 dni. Dzienna norma mąki jest 180 gr., a zatem każdy mieszkaniec wyznania mojżeszowego spożyć może w ciągu świąt 1,620 gr. mąki pod postacią praśników, przyczem przemiał winien być dokonywany na 80 proc.

Prawo na zakup pszenicy otrzymać mogą w zasadzie gminy wyznaniowe żydowskie Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Kielc, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej oraz powiatów: warszawskiego, łódzkiego, koneckiego, częstochowskiego, olkuskiego i blońskiego, przyczem podania gmin wyznaniowych poszczególnych miast w tych powiatach uwzględniane będą o tyle, o ile referent aprowizacyjny uczyni na podaniu swą adnotację co do siłozności zapotrzebowania. Wszystkie inne miejscowości i powiaty winny dokonać zakupu na miejscu.

Ministerstwo aprowizacji poleciło referentom aprowizacyjnym załatwienie sprawy do dnia 1-go marca r. b. gdyż przemiał mąki i następnie wypiek praśników zajmuje dużo czasu.

— „Pomocnik lekarski“.

Felczer Ludwik-Pesek Bojarski, zwrócił się z prośbą do ministerstwa zdrowia publicznego o wydanie mu świadectwa na prawo tytułowania się „pomocnikiem lekarskim“, do którego to tytułu uzyskał prawo, podług przepisów rosyjskich po otrzymaniu pierwszej rangi urzędowej.

Ministerstwo zdrowia publicznego pisemem z dn. 17 grudnia 1918 r. № Z 10837/18 odmówiło prośbie Bojarskiego, gdyż stopnia takiego („pomocnik lekarski“), udzielanego felczerom w Rosji ustawy polskie nie znają i ministerstwo zdrowia publicznego wprowadzić go w Polsce nie zamierza.

— Aresztowania komunistów.

Przy ul. Wiznera w mieszkaniu komunisty Londyńskiego znalezione przy rewizji paczki odezwy komunistycznych, numery pisma „Komunista“, broszury komunistyczne w językach polskim, żydowskim, niemieckim i rosyjskim, kilka szlif niemieckich, dwa bagnety rosyjskie, oraz kilkadziesiąt nabo. Londyńskiego aresztowano, jak również ujętego przy rozlepaniu odezwy komunistycznych Karoła Denysa z tejże ulicy № 26.

— Echa wykrycia jaskini gry.

Jak się dowiadujemy, „utrzymujący jaskinię gry przy ul. Zielonej, Majewski, wraz z całą swą rodziną został już wypuszczony na wolność. Krażą pogłoski, iż drugi z tego rodzaju klubów gry, został wykryty przez jednego z agentów, lecz dotychczas jakoś nie słychać nic o tem urzędowo. Obawiac się należy, by korrupcja, wspierana łapówką, nie wśliznęła się w obowiązkowe kadry policji.

— Wczorajsze rewizje.

Wczoraj milicja ludowa obstawiała silnemi oddziałami ulice handlowe: Nowomiejską i Główną i przeprowadziła skrupulatne rewizje sklepów, składów i mieszkań, gdzie miały być ukryte większe zapasy produktów. Rezultat rewizji jeszcze nie jest ostatecznie wiadomy.

Teatr, Muzyka i Sztuka.

Teatr Polski.

Dziś t.j. w środę, dnia 19 b. m. doskonała komedja Caillauda i Flers'a „Papa“. — W czwartek premiera wielce interesującej sztuki znakomitego autora francuskiego D. Nicodemiogo p. t. „Wet za wet“, w której autor z przedziwną maestrią przeprowadza konflikt między mężem a kochankiem.

Sztuka „Wet za wet“ przeszła długi szereg tryumfalnych wieczorów w Warszawie w Teatrze Polskim. Na naszej scenie ukaże się w wykonaniu p. p. Arkawinówny, Wiśniarowskiej, Biegańskiego, Tatarkiewicza i Wiśniewskiego.

Dwa Wieczory Dr. Radwana.

Dnia 25 i 26 b. m. w sali koncertowej odbędą się dwa wieczory eksperymentalne z dziedziny telepatji Dr. Radwana, którego doświadczenia, prowadzone z osobami z publiczności pod kontrolą uczonych wywołują wszędzie ogromne zaciekawienie i stanowią sensację dnia. Pan Radwan wybrał dla Łodzi nad wyraz interesujący program, a każdy z jego wieczorów stanowić będzie odrębną całość. Dr. Radwan pokaże nam jak można za pomocą autosugestji zatrzymać cyrkulację krwi i wywoływać gorączkę, oraz przeprowadzić będzie eksperymenty hipnotyczne, zastosowane w miłości, kryminalistyce i innych dziedzinach życia ludzkiego. Bilety nabywać można w Czyteln. „Nowości“ Alfr. Strachna, Dzielna 12.

Piccador w Łodzi.

Dnia 22 b. m., w sobotę w kawiarni hotelu „Savoy“ odbędzie się wieczór poctów „Z pod warszawskiego Piccadora“. Wśród drażyny młodej cyganerii poetyckiej znajdują się pp.; Stonimski, Scrafionowicz i Tawira, którzy odczytają swe własne atwory. Recytować będzie również pani Morska.

Przegląd prasy.

W artykule „Chłopi w Sejmie“ „Gazeta Polska“ pisze:

Nielatwą jest charakterystyka Sejmu radzącego obecnie w Warszawie. Skład posłów jest tak różnorodny, jak polskie życie społeczne. Przewagę mają w nim posłowie chłopscy, bo Polska jest krajem matorolnych dziedziców.

O tem, co nam w Sejmie ustawodawczym może dać przeciętny poseł-inteligent reprezentujący tę czy inną partję polityczną, nie chcę tutaj mówić, wiadomą bowiem jest rzeczą, że posłowie inteligenci nie będą zdolni robić Sejmowi niespodzianek, łatwo więc będzie przewidzieć po jakiej linii będą oni kroczyli.

Warto się jednak zastanowić, jakie niespodzianki zgotują zawodowym politykom i dyplomatom patentowanym, posłowie takiego typu, których zwykliśmy określać mianem półinteligentów, lub inteligencji ludowej. A takich jest w Sejmie duża grupa. Jest to z pozoru szary bezimienny tłum.

Mówią chropowato, piszą niewprawnie, czują jednak, że ich postawiono na straży interesów narodu, że od pracy ich zależy szczęście przyszłych pokoleń.

Mów błyskotliwych spodziewać się po nich nie można. Memorjałów wystylizowanych zreżymie a subtelnie, — także — nie.

Finezji w układach dyplomatycznych — także — nie.

Więc czegoż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa możemy się od tych ludzi tak szarych z pozoru spodziewać?

Ten nowy w polskim życiu parlamentarnym typ posła z szarego tłumu małopoleńskich gospodarzy, wzniesionego do godności przedstawiciela Narodu, wniesie do tegoż życia nowe, mało u nas znane wartości.

Pierwszą z tych wartości będzie uczciwość, drugą sumienność, trzecią pracowitość, czwartą karność, piątą rzetelną miłość Ojczyzny.

A wszystko to, oprze się na fundamencie zdrowego, chłopskiego rozumu i chłopskiego sprytu, oraz tej obrotowości i zaradności chłopskiej, która w najcięższym położeniu fantazji nie traci, na własne tylko siły liczy i w najtrudniejszym położeniu skuteczną radę na wszystko znaleźć potrafi. Jeśli tego i tylko tego u tych posłów piastowego pokroju szukać będziemy, znajdziemy to napewno, a przynajmniej czytelnicy, że nie będzie to mało; to ludzie którzy nie odebrali nieraz elementarnego w znaczeniu zachodnio-europejskim wykształcenia, zbyt wiele spodziewać się nie możemy i żądań nadmiernie wysokich stawiać im nie mamy prawa.

Ze świata.

Niemiecka maszyna piekielna w pociągu Paryż—Metz.

Pożar pociągu Paryż — Metz wywołał śledztwo ze strony władz francuskich, które podejrzewały zbrodnię zamach. Rzeźwiwiście w wagonie niemieckim, spalonym dnia 5 lutego, przy wjeździe do przystanku pod Nantenil znalaziono aparat zegarowy, zniszczony częściowo przez eksplozję. Odkrycie to jest kluczem tajem-

niej katastrofy. Podejrzenia padają nie bez uzasadnienia na Niemców. Skonstatowano już niejednokrotnie, że w wagonach, dostarczanych przez Niemców, znajdowały się środki służące do wywoływania pożaru. Śledztwo jest w toku.

Studenti amerykańscy w Bordeaux.

Z Paryża donoszą: Tysiąc studentów amerykańskich będzie od dnia 17 b. m. uczęszczać na wykłady uniwersytetu w Bordeaux. Pierwsi z tych studentów przybyli już we wtorek z frontu, gdzie zostali zdemobilizowani. Dla uczczenia studentów amerykańskich, studenci w Bordeaux stworzyli koło międzynarodowe, którego celem jest nawiązanie stosunków Francji z uniwersytetami zagranicznymi, ułatwienie studentom zagranicznym studiów i ich pobytu we Francji, a równocześnie zainteresowanie studentów francuskich pracami literackimi i naukowymi, jakoteż rozwojem ekonomicznym zagranicą.

Giełda warszawska.

(Dnia 18 lutego 1919 r.)

6% obligacje m. stoł.
Warszawy 1915, 1916 202—192

5% obligacje Banku ziemianńskiego za marek 100	105—100
4 1/2% listy zastawne ziemskie A i B	178—168
4% listy zastawne ziemskie A i B	—
5% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	192—182
4 1/2% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	178—168
Ruble carskie à 100	128.00—129.00
Ruble damskie à 250	00.00—00.00
Ruble carskie à 500	121.00—124.00
Ruble damskie à 1000	76.50—77.79
Korony	53.40—53.45

Giełda beri.

Giełda zurych.

Holandja	340.—	201.—
Kopenhaga	218.—	127.—
Stockholm	240.75	137.—
Chrystjanja	229.75	134.—
Szwajcaria	171.75	—
Wiedeń	50.95	26.—
Madryd	156.—	98.25
Paryż	—	89.30
Berlin	—	55.15
London	—	23.21
New-York	—	487.—
Buenos Aires	—	—
Budapeszt	—	—
Włochy	—	75.90
Petersburg	—	60.—
Helsingfors	—	—

„SAVOY“

Sobota, 22-go lutego o godz. 9 wiecz.

Wieczór poetów z pod PICADORA.

Bilety w eukierni W. Roszkowskiego od 11—2 pp.

Rozkład jazdy pociągów osobowych od d. 10 lutego.

Z Kozuszek odchodzi.		Przybywa do Łodzi-Fabr.	
Nr 253	godz. 2.40 w nocy	godz. 3.50 w nocy	
Nr 255	„ 9.— rano	„ 9.50 rano	
Nr 257	„ 1.30 po poł.	„ 2.45 po poł.	
Nr 259	„ 6.16 wiecz.	„ 7.— wiecz.	
Nr 261	„ 10.50 wiecz.	„ 11.40 wiecz.	
Z Łodzi-Fabr. odchodzi.		Przybywa do Łodzi.	
Nr 252	godz. 12.20 w nocy połączenie z Sosnowcem	godz. 1.10 rano	
Nr 254	„ 6.20 rano połączenie z Warszawą	godz. 7.10 rano	
Nr 256	„ 11.35 rano połączenie z Warszawą	godz. 12.50 po poł.	
Nr 258	„ 4.50 po poł. połączenie z Sosnowcem	godz. 5.20 po poł.	
Nr 260	„ 8.40 wiecz. połączenie z Warszawą	godz. 9.50 wiecz.	

Zarząd Towarzystwa Pielegnowania Chorych „Bykar Cholim“ zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

b. p. **Marji Steinowej**

na nabożństwo żałobne, dla uczczenia pamięci zmarłej, które odbędzie się w czwartek, d. 20 lutego r. b. o godz. 12-cj w południe w synagodze przy Nowym Rynku № 10. 341

Gł. wygr. 300,000 Mk.

Na dniówki od 2 Mk.

Na dniówki od 2 Mk.

Na dniówki od 2 Mk.

Na dniówki od 2 Mk.

Na dniówki od 2 Mk.

Na dniówki od 2 Mk.

Gł. wygr. 300,000 Mk.

Biuro pisania próśb i zażaleń
Łódź, ul. Piotrkowska № 84
ALEKSANDRA GERSDORFA
Przygotowuje: Referaty, petycje, prośby i skargi.
Uktada ustawy.
Tłumaczy we wszystkich językach.

Niezbędna książka dla każdego małżeństwa
Dr. med. K. I. Dreksiera p. t.
Jak ochronić się od ciąży.

Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami
Cena 1 Mk. 260
Do nabycia w księgarni
Adolfa Stomnickiego
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 24.

POKÓJ

Z umeblowaniem poszukiwany przy inteligentnej rodzinie dla młodego człowieka w okolicach Piotrkowskiej, od Nowego Rynku do Nawrota.

Oferty dla T. R. w Adm. Dziennika Łódzkiego. 337

Zaginęła karta węglowa na imię Abama Moszka Markowicza, ulica Srebrna № 51. 340

Zaginął paszport na imię Arona Grinberga, Nowo-Krótko 5/7 (Bakuty), wydany przez C. N. P. Policję w Łodzi. 316

Zaginął paszport na imię Izraela Bartkowskiego, ul. Zgierska № 28, wydany przez niem. pol. w Łodzi.

Zaginął paszport na imię Majora Gliksmana, ul. Cegielniana № 49, wydany przez niem. pol. w Łodzi.

Zaginął paszport na imię Nachema Rosena, Plac Dąbrowski № 16, wydany przez pol. niem. w Fab. 321

Zaginęły 3 paszporty na imiona Dawid i Sabina Smigelsey i familijny na imiona Leiser i Tobe Smigelski, Aleksandrowska 71, wydany przez pol. niem. w Łodzi, oraz legitymacja ehlebowa i karta węglowa na imię Dawid Smigelski. 322

Zaginął paszport na imię Hersz Henoch Szeigkac Kzgowska 15, wydany przez pol. niem. w Łodzi.

Zaginął paszport na imię Idel Ludzki, Bakuty ul. Pieprzowa № 19, wydany przez pol. niem. w Łodzi.

Zaginął paszport na imię Wolf Skóra, Łódź, Nowo-Targowa 14. 335

Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łodzi

pedaje do wiadomości, że egzamina dla kandydatów na nauczycieli religii i języka hebrajskiego odbędą się przed Komisją Egzaminów przy Gminie (Nowy Rynek 6) we wtorek, dn. 25 lutego r. b. o godz. 4 po poł. 339

Pierwszorzedny magazyn jubilerski D. PESZES

Łódź, ul. Piotrkowska № 69, vis á vis Grand-Hotelu.
Poleca:

Wielki wybór drogoceńnych kamieni oraz wyrobów złotych i srebrnych. Przy magazynie istnieje pracownia do przyjmowania wszelkiego rodzaju reperacji w zakresie jubilerstwa wchodzące. 194

Dr. I. GROSSMANN

Choroby wewnętrzne i dzienne. Przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 wiecz.

Cegielniana 31. 94

Szarłota Eiger

Akuszerka i chor. kobiece.

Długa 46 (róg Zielonej) Godz. przyjęcia od 4—6 p. p.

Dr. R. Weissman

b. ordynator kliniki terapeut. aniw. warsz.
Choroby wewnętrzne, spec. chor. żołądka i kiszki.
Piotrkowska № 18,
(Wschodnia № 41). 261
Przyjmuje od 9—10 i od 3—6 pp.

I. Weinberg

b. lek. w Davosie (Szwajcaria) i Nerwi (Włochy)
Choroby płuc i serca
Cegielniana 47,
róg Wschodniej. 120
Przyjmuje od 9—10 i 5—7